



PRZECHODZIMY PRZEZ JEZDNIĘ Z PODNIESIONĄ RĘKĄ! — takie hasło kieruje do młodzieży w nowym roku szkolnym Milicja Obywatelska. Podniesiona ręka — to znak dla kierowców, by umożliwili Ci bezpieczne przejście.

NA WARSZTACIE



KROSNO MALARSKIE (Michał Paryzski) — ELEKTRYCZNY OPOKOWY PIEC TYGŁOWY DO TOPIENIA METALI (Piotr Gąsiorowski) — WYPOSAZENIE AMATORSKIEGO AKWARIUM (Jerzy Pietrzyk) — AMATORSKIE URZĄDZENIE POGŁOSOWE (mgr inż. Franciszek Lesiak) — NAPRAWA SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO (Lesław Gąsior-Piotrowski)

KROSNO MALARSKIE

Zamiłowania techniczne często idą w parze z innymi zainteresowaniami. Dlatego też niejeden z majsterkowiczów interesuje się sztukami plastycznymi, a szczególnie malarstwem.

Jedni po prostu oglądają obrazy, inni chcieliby sami malować, ale często nie wiedzą, jak się do tego zabrać.

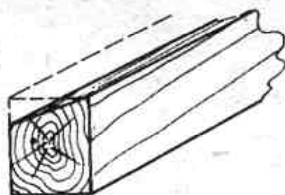
Większość obrazów, szczególnie olejnych, powstaje na płótnie naciągniętym na drewnianą ramę, nazywaną przez malarzy blejtramą. Będziemy używali poprawnej, polskiej nazwy tego przyboru, która brzmi: krosno malarskie.

Naciągnięte płótno pociąga się specjalną farbą, tzw. gruntową, która wiąże farby olejne (lub inne, np. plakatówki) z podłożem i zapobiega nadmiernemu ich przesiąkaniu. Przed zdobyciem odpowiedniego doświadczenia, do gruntowania płótna wykorzystamy białą farbę emulsyjną do malowania ścian, która jest w sprzedaży w stanie gotowym.

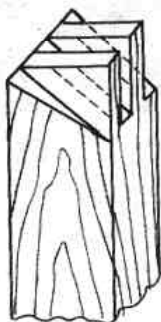
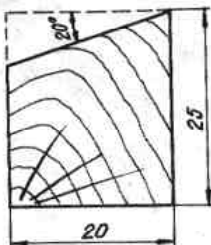
Po wyschnięciu podkładu, co trwa kilka tygodni, możemy zabierać się do malowania. Pamiętajmy: im dłużej grunt schnie, tym jest lepszy i daje nam gwarancję, że namalowany na nim obraz nie będzie szybko zmieniał się pod wpływem czynników atmosferycznych. Dla tych, którzy nie chcą sami malować, a pragną oglądać dzieła wielkich mistrzów, takie białe, naciągnięte płótno jest świetnym tłem do naklejenia dobrej reprodukcji malarskiej czy grafiki.

Przed przystąpieniem do pracy zaopatrzymy się w cztery listwy odpowiedniej długości o przekroju 25×20 mm. Listwy takie można kupić w sklepie z artykułami drzewnymi. Długość listew zależy od wielkości ramy, którą chcemy wykonać.

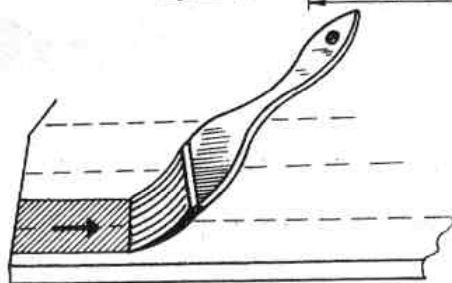
Poza tym musimy zaopatrzyć się w cienkie, dość długie gwoźdźki, klej stolarski, szeroki pędzel do gruntowania, węższy do kleju oraz szare płótno.



Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.

Pracę rozpoczniemy od zestrugania jednej z płaszczyzn listwy tak, by przekrój jej zmienił się z prostokątnego na trapezoidalny (rys. 1). Dzięki takiemu zestruganiu, płótno styka się z ramą tylko na krawędzi listwy i podczas gruntowania nie przykleja się do niej.

Tak przygotowane listwy połączymy ze sobą na czop uciosowy podwójny (rys. 2).

Po wykonaniu wycięć, złożymy ramę, a wszelkie niedokładności wyrównamy pilnikiem do drewna i papierem ściernym.

Dobrze dopasowane złącza posmarujemy klejem stolarskim, złożymy razem, dociśniemy ściskiem stolarskim, a następnie pozostawimy do czasu wyschnięcia. Następnie wszystkie krawędzie krosna należy lekko wygładzić drobnoziarnistym papierem ściernym. Musimy to zrobić, ponieważ przy naciąganiu płótna ostre, boczne krawędzie często przedzierają tkaninę.

Odpowiednio przycięte płótno rozpniemy na krosnie w następujący sposób: płótno połóżymy na podłodze, a na nim ramę tak, by spoczywała idealnie pośrodku, zestruga-

nymi krawędziami do dołu. Wystające brzozy płótna zawiniemy na tylną część ramy.

Następnie umocujemy je wbijając początkowo cztery gwoździe pośrodku każdej listwy. Jeśli płótno rozkłada się równomiernie na ramie, naciągniemy je sztywno, wbijając gwoździe tak, by odstęp między nimi wynosił 5 do 7 cm.

Wszystkie gwoździe wbijemy tylko do połowy i dopiero po całkowitym naciąganiu płótna zagniemy je.

Na tym zakończymy pracę przy wykonaniu krosna i przystąpimy do gruntowania płótna. Najlepiej jest gruntować dwukrotnie, pierwszy raz bardzo cienko, natomiast za drugim razem aż do uzyskania równej, jednolitej powierzchni farby.

Pędzel prowadzimy po liniach równoległych, pokrywając farbą całą powierzchnię płótna (rys. 3).

Aby krosno nadawało się do malowania, musi po zagruntowaniu schnąć przynajmniej dwa tygodnie. Jeżeli natomiast pragniemy nakleić na nim reprodukcję, wystarczy parodniowe suszenie.

Michał Paryżski